



Fragment artykułu

Modlitwa w obrazie na przykładzie twórczości Marii Wnęk Kilka uwag o relacjach tekstu i obrazu w pracach plastycznych chorych psychicznie kobiet

Fragment tekstu referatu wygłoszonego w dniu 4 października 2014 r. na V Międzynarodowej Konferencji Szkoleniowo-Naukowej z cyklu „Psychiatria i Sztuka” pt. „Słowo w obrazie”

autorstwa Macieja Bobra Rzecznika Prasowego Szpitala Klinicznego im. Józefa Babińskiego w Krakowie

[...] W zbiorach Szpitala Specjalistycznego im. dr. Józefa Babińskiego w Krakowie przechowywanych jest ponad 600 jej prac **[M. Wnęk – przypis redakcji]**. Są to prace późne, kiedy spowodowane przez chorobę deficyty mocno dawały o sobie, kompozycje są schematyczne, pokazując wciąż te same schematy ikonograficzne stojące nieco hieratyczne postaci Trójcy Świętej, Matkę Boską z Dzieciątkiem czy Boże Narodzenie ukazane jako adorację leżącego Dzieciątka przez trzy postaci – Marie Anioła i św. Józefa lub pasterza z pastorałem. Inskrypcje na odwrociach pojawiają się rzadko, ale właśnie one przybierają formę modlitwy. Np.

*Panie Jezu któryś się Przemie / na gurze Tabor, Przemień moje / utrapienia w
Porządane tesz / Zbawienie Pocięchy. Zachowaj Nas od domu starców. Daj
Łaskę aby / my jak Naszybci do Domów Poszły tesz / żeby był Jósz żebyśMy
sie jusz w ty[m] / w tygodniu Usiebie we Własnych do / Domak znalazły*

*Fszyscy do jedn. / jednego po ty co piszę tesz Staram / się o Fszyskik o
fszyst. Ludzi co Są / zemną M.W. Mal. L. B. W.*



Il.10. Maria Wnęk, Cztery Postaci Niebieskie (Trójca Święta i Matka Boska lub Anioł), Zbiory Szpitala Specjalistycznego im. dr. J. Babińskiego w Krakowie
Kiedy indziej teksty są dłuższe i wyrażają pragnienia artystki

*Panie Jezu Proszę Cię bardzo o Łaskę abyś M/ Mieszkanie tesz do malowo
na tej stronie wolniejszy żebym Mo / Mogła się Modlić bo na szalufce nie
potrafię się Modlić bo Mi Pergywóf... / sfoje do ustępu zucają tak medaliki jak
tesz Rużaniec czarny z krzyz /krzyzykiem do ustępu zuciły i tego się teraz
bardzo boję zeby mi niezrzu /rzudły do ustępu a Pularyska z biała Koronką i
Pieniądzmi razem / zem tysiąc Dziewięćset piendziesiąt sześć bo rzejest
drugiegpula / aryska a w tym pularyskku było 1356 zł tysiąc
trzystopiendziesiąt sześć zło / dych jeszcze dotego buty mi zdjęła dobarzyska
co w kuchni Pracuje je /z zabrała dla siebie na chodzenie proszę się jej
napieroc Panie / dało daj te Łaskę aby addsała Panu Lekarzowi te buty zeby*

ona / niechodziła w tyk nowyk bytak żeby sie nieucieszyła tymi butami / Mnie
zeby nie dał to mieszkanie tesz wyjas do sfojego Wasnego /domu tesz zeby
mi odał torbe z jedzeniem krulefskiem ubranie kruleskie / moja
Śmierdzacego paszcz z ubranie kruleskie Pa[na] Jezusa Cudow.. Matko
Boska.



Il. 11. Maria Wnęk, *Pan Jezus Miłosierny*, Zbiory Szpitala Specjalistycznego im. dr. J. Babińskiego

Jak wynika z wczorajszej prezentacji pani dr Iwony Bugajskiej teksty te musiały powstawać zanim artystka namalowała zachowane na odwrotnej stronie karty przedstawienie. Fakt, że były to najczęściej przedstawienia czterech postaci z nimbami wokół głów wje się wskazywać, że swoje supliki kierowała do Boskich Osób Trójcy Świętej i Matki Boskiej. Postaciom tym towarzyszą zazwyczaj malowane po lewej stronie przedstawienia zdwojone serca. Pomimo swego wieku i spowodowanych choroba deficytów Maria

Wnęk nawet w tych ostatnich pracach okazuje się wytrawną kolorystką, pomimo, że używa bardzo ograniczonej palety barw. Najpóźniejsze prace są monochromatyczne, malowane konturowo jedną tylko barwą. I tu nie utraciła ona finezji rysunku, pomimo powtarzania wypracowanych schematów, wszystkie urzekają swoją prostotą i siłą wyrazu.

I na koniec jeszcze jedna drobna uwaga – podobnie jak Maria Lieb czy Agnes Richter, także Maria Wnęk w swej twórczej pasji malował na tym, co wpadło jej w ręce – w zbiorach szpitala, a także na otwartej wczoraj wystawie znajdujemy prace malowane na kawałkach tekturowych pudełek po czekoladkach, fragmentach grubych gufrowanych tekturowych pudeł, niekiedy nawet z nadrukami określającymi ich zawartość – igły do iniekcji, masło roślinne czy dżem.

Maciej Bóbr